

SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 1/2007

Fraszka na nowy rok

Nowy rok przywitaliśmy wiosenną pogodą. Zima nie zna kalendarza i postanowiła nie zawitać w nasze strony. Początkowo wszyscy byliśmy zadowoleni, ale przedłużające się ciepło rozpleniło bakterie i wirusy, które są w stanie powalić nawet najzdrowszych, a co mówić o naszej chorej, jak wiemy, rzeczywistości.

Jest to jednak ważny sygnał, że zmiany, które niesie IV RP, są bardzo głębokie, daleko wykracza-

jące poza sferę prawno-usługową. Zmieni się znacznie więcej, począwszy od pór roku. Jesień będzie trwać do połowy stycznia, a wiosna zacznie się najwcześniej w maju. To tylko początek. Do tych zmian trzeba będzie dostosować kalendarze, bo wszystko musi przychodzić o właściwej porze. Gorzej, że pasuje tu tylko kalendarz prawosławny, a to może godzić w nasze atlantyckie sojusze.



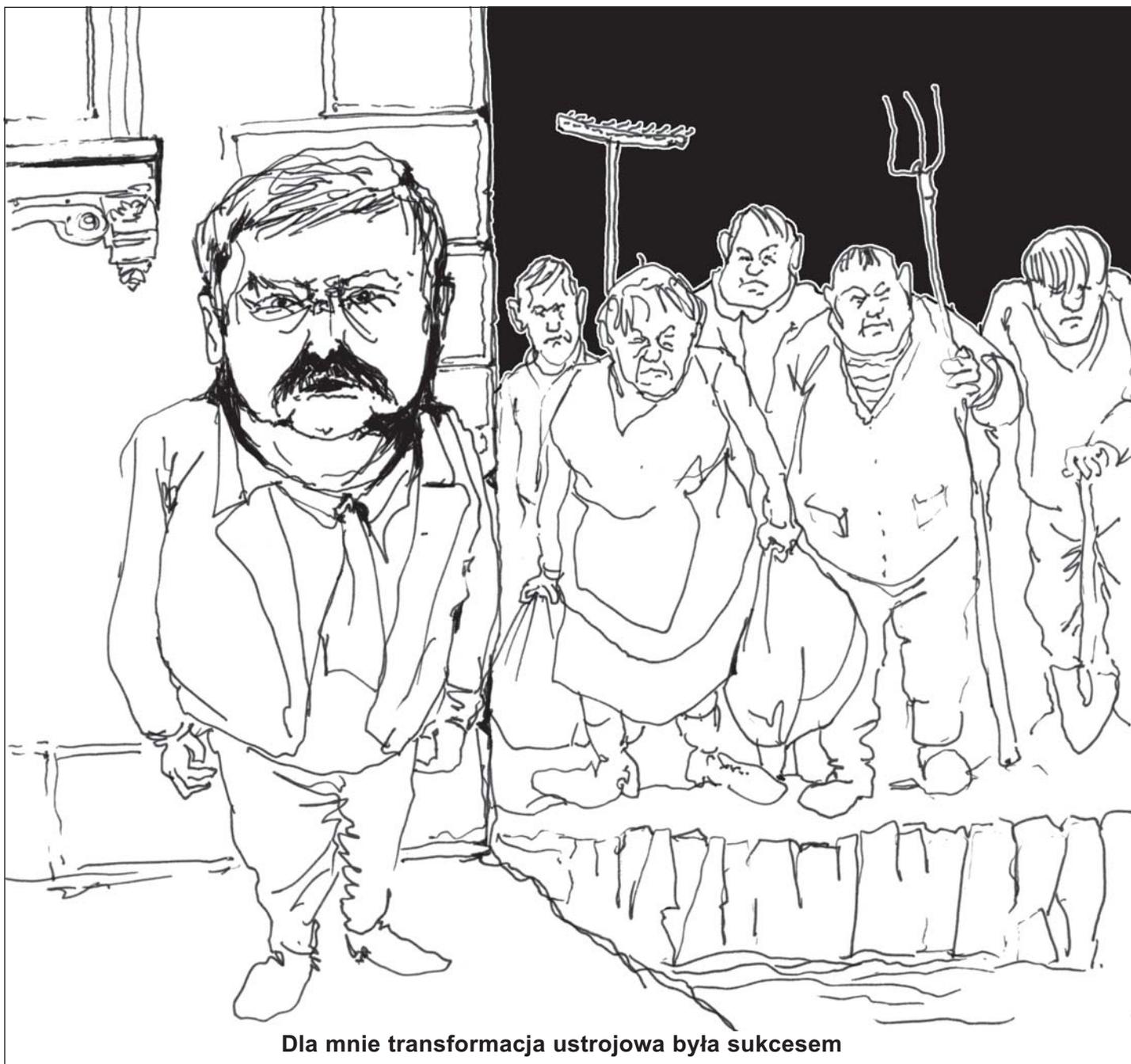
Witamy rok powszechnej lustracji

Użytkowa wieczysta dostawa towarów

Ten pogląd wyraził niedawno sąd w uchwale podjętej na początku tego roku. Mimo że z przepisów wynika, że jest to usługa, pogląd ten wyrażono w sposób jednoznaczny, bowiem ustanowienie prawa użytkowania, choć, jak wiemy, nim nie jest. Pogląd ten rodzić będzie istotne konsekwencje praktyczne. Miasta i gminy, które dotychczas fakturowały tę usługę, przestają być podatnikami z tego tytułu w stosunku do użytkowników wieczystych ustanowionych przed wejściem w życie nowego, europejskiego VAT-u. Godzi się bowiem przypomnieć, że ówczesnie grunt nie był towarem i nie podlegał opodatkowaniu. Naturalną konsekwencją będą więc faktury korygu-

jące wystawione do faktur, które zawierały kwotę VAT-u za okres po dniu 1 maja 2004 r. I tu pojawia się kłopot: użytkownicy wieczystości, którzy go odliczyli, mogą... odmówić podpisania tych korekt. To ich dobre prawo, bo nie tylko na tym stracą, ale również mogą hołdować dotychczasowym poglądom, że jest to usługa. I może powstać pat, bo bez dowodu doręczenia korekty nie można wyeliminować opodatkowania tej czynności.

Ważniejsze jest to, że pośrednio w tej uchwale sąd porzucił (i słusznie) koncepcję „pełnej ciągłości” między starym a nowym VAT-em. To na (małą) pociechę dla użytkowników wieczystych.



Dla mnie transformacja ustrojowa była sukcesem



Czy lud zasługuje jeszcze na nasze zaufanie?

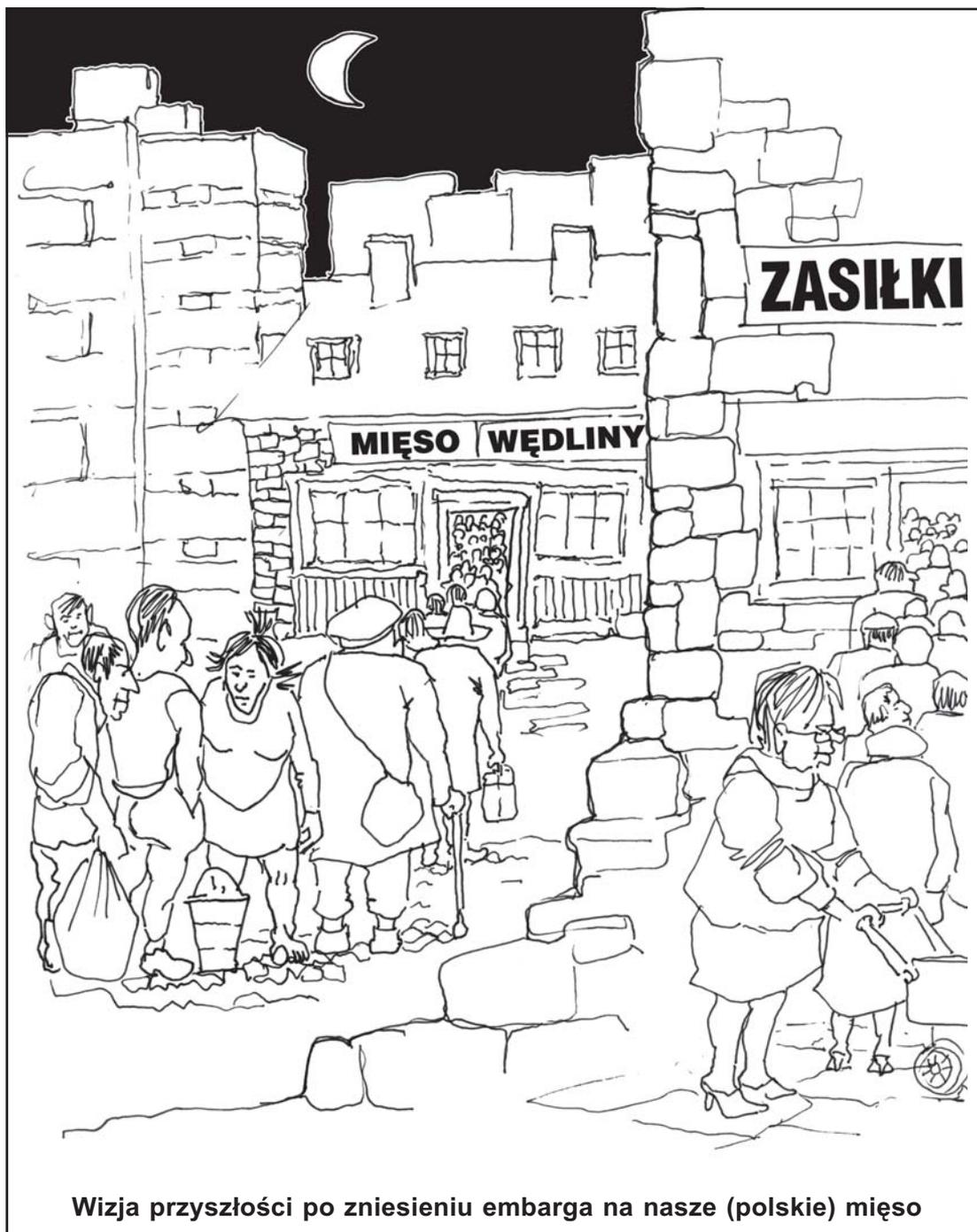
Darmowe interpretacje

Już wiemy, że obowiązująca od ponad dwóch lat koncepcja interpretacji urzędowych skończy swój żywot w połowie tego roku. Sprawy w swoje ręce weźmie minister finansów, co, jak należy sądzić, zmniejszy ich ilość, a przede wszystkim przyczyni się do usunięcia rozbieżności w ich treści. Trudno nie poprzeć tego pomysłu, bo ostatnie dwa lata przeszły do historii jako światowy rekord w ilości wydanych urzędowych interpretacji; gdzieś wreszcie zajęliśmy pierwsze miejsce.

Ostatnie pół roku obowiązywania starych zasad będzie jednak szczególnie płodne, przez co nasz sukces będzie jeszcze większy. Stworzono bowiem podatnikom istotną preferencję o czysto ekonomicznym charakterze: przez pół roku interpretacje te będą wydawane za darmo, bo już nie ma opłaty skarbowej z tego tytułu. Co prawda nie była ona zbyt duża, ale każdy grosz się liczy. Może dzięki temu łabędzi śpiew dotychczasowych zasad ich wydawania będzie równie owocny (ilościowo) co poprzednie dwa lata. Nasza czołowa pozycja w tym rankingu nie jest jeszcze zagrożona.

Prezenty noworoczne

Nie będzie już zaliczkowych deklaracji w podatkach dochodowych. Podatnicy trochę narzekają, bo trzeba tworzyć dokumenty wewnętrzne określające wysokość tych zobowiązań, lecz to nic w stosunku do korzyści, które otrzymaliśmy od tego roku. Po pierwsze nie można popełnić przestępstwa wynikającego z art. 56 Kodeksu karnego, który karze za uszczuplenie podatku „w deklaracji podatkowej”, bo nie ma już „deklaracji” z tego tytułu. Po drugie nie można wszcząć egzekucji zaległości zaliczek bez wydania decyzji w tej sprawie, bo podstawą tych czynności była z zasady deklaracja, której już nie ma. Podatnikom dano więc, być może nieświadomie, nowe przywileje i wolności o których mało kto marzył. Coś za dobrze zaczyna się ten rok: strach pomyśleć czym się skończy.



Wizja przyszłości po zniesieniu embarga na nasze (polskie) mięso

SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.
04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8
tel. (0-22) 810-87-80, 810-36-73

Dział Wydawnictw tel. (0-22) 870-34-09, fax (0-22) 870-41-78
NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa
Nr 05 1240 1095 1111 0000 0336 0569
ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

Redakcja: WITOLD MODZELEWSKI, KINGA BARAN, JÓZEFA ROSZCZYK
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz

Druk: PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE „UNIVERS” S.C.
Zielona Góra, ul. Niecała 2D